

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukami garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOŚCIAMI wynosi:

Na trzeci kwartał 1856 od 1go lipca do ostatniego września:

na miejscu 3 złr. 45 kr.

z pocztą 4 złr. 30 kr.

Należytość (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Nizsza Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Królestwo Polskie. — Księstwa Naddunajskie. — Grecya. — Turcya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

O d e z w a,

do mieszkańców stołecznego miasta Lwowa.

Bliskie rozwiązanie Najjaśniejszej Pani Najukochańszej Cesarzowej przenika wszystkie ludy Austrii życzeniem i nadzieją, że opatrność najdostojniejszą familię cesarską i całe państwo przyjdzie na świat następcy tronu uszczęśliwi.

Chcąc czynem okazać najserdeczniejszą radość i zyciwe usposobienie stolicy, uchwałił wydział miejski, prócz nastąpić mających uroczystości kościelnych i świetnego przedstawienia w teatrze aby oświetlić miasto i wezwać lojalnych Lwowa mieszkańców do objawienia swego przywiązania dla najdostojniejszego domu panującego uczynkami dobroczynnymi w sposób jaki własne uzna upodobaniu.

Jeśli obwieszczenie urodzin następcy tronu 101 wystrzałami z armat nastąpi o godzinie 6tej rano, iluminacya miasta odbędzie się tegoż samego wieczora, i trwać ma od godziny 9tej do północy.

Gdyby zaś salwy działowe później nastąpiły, oświetlenie miasta odbędzie się dopiero w dniu następującym, zawsze tylko jeśli pogoda sprzyjać będzie, na przypadek bowiem słoty iluminacya odkłada się do najbliższego wieczora pięknego.

W przypuszczeniu, że szlachetni mieszkańcy Lwowa dla ubóstwa dobroczynnymi okazać się zechcą, czemby życzeniem Jego Cesarskiej Mości najgodniej odpowiedzieli, wzywa się Ich, aby z teraźniejszej sposobności korzystali, własnego w tem trzymając się wyboru.

Prezydum magistratu oświadcza gotowość swoją wspierania w tem radą i uczynkiem, zlecił też ławników przyjmowanie życzeń i darów.

Obdzieleniem ubogich zasiłkami pieniężnymi zatrudni się komitet przez Wydział miejski tym celem zamianowany, składający się z przełożonego magistratu, tudzież z członków wydziału pp. Jana Schmidt, Józefa Kornetzkiego i Oziasha Goldbaum.

Ofiary przyjmować będą nietylko ławnicy, lecz także członkowie komitetu i prezydum magistratu.

Z prezydum wydziału i magistratu król. stołecznego miasta Lwowa dnia 24. czerwca 1856.

Höpfingen-Bergendorf,
prezes.

(Uroczyste recepcye dyplomatyczne. — Rozporządzenie finansowe.)

Wiedeń, 21go czerwca. Uroczysta recepcya w salonach Jego Excelencyi francuskiego ambasadora, barona Bourqueney odbyła się dziś od dwunastej do drugiej godziny z południa. Wjazd był w powozach galowych. Po południu udał się baron Bourqueney do Jego Excelencyi ministra spraw zagranicznych hrabi Buol, złożyć mu wizytę, którą potem odwzajemnił minister na czele najwyższych urzędników ministeryalnych. Pod wieczór wyprawi Jego Excelencya minister hrabia Buol wielką ucztę, na której się będą znajdować baron Bourqueney, wszyscy urzędnicy francuskiej ambasady, angielski poseł sir Seymour Hamilton, wielki wazyr Ali Basza i inne znakomitości dyplomatyczne.

— Rosyjski minister, książę Gorczakow przedłużył swój pobyt w Wiedniu do początku lipca.

— W salonach księcia Bibesko am Graben była wczoraj uczta, na której się znajdowali rosyjski minister książę Gorczakow, francuski ambasador baron Bourqueney i wiele innych znakomitości.

— C. k. ministerstwo finansów uczyniło powtórnie spostrzeżenie, że fundusze, zakłady, kościoły itd. przysyłały obligacye pożyczki narodowej z kuponami, zaopatrzone na odwrotnej stronie winkulacyą władzy politycznej do kasy długów państwa, później do zwyczajnej winkulacyi, a względnie do transkrybcyi na obligacyi na imię funduszu, kościoła albo zakładu itp. W miarę jeśliby takowe obligacye odnoszono do wpłat na pożyczkę narodową, tedy dano temi dniami kasom pożyczkowym powtórne napomnienie, ażeby funduszom, fundacyom, kościołom, korporacyom duchownym i t. p. nie wydawały nigdy obligacyi na imię oddawcy bez szczególnego pozwolenia władzy. Następnie postrzeżono, że niektóre kasy pożyczkowe pokrywają wpłaty prywatnych na pożyczkę narodową prawie wyłącznie obligacyami, które mają termin procentów „styczeń-lipiec. Skutkiem tego postępowania jest niestosowny napływ kuponów z tym terminem procentów, podczas gdy w wielorakich względów potrzeba się starać koniecznie o stosowne ile możności rozdzielanie terminów procentowych między lipcem i październikiem. Dlatego nakazano kasom pożyczkowym, ażeby odtąd wydawały obligacye z kuponami od kwietnia do października, ilekroć da się to uskutecznić bez przeszkody w manipulacyi i zwłoki w odprawianiu stron. Następnie ponieważ pozwolenie do dewinkulowania, transkrypcyi, rozdzielania lub sprzedania obligacyi opiewających na publiczne, polityczne fundusze, zakłady tudzież gminy i t. d., według istniejących przepisów prawnych nie może wychodzić, jak tylko od politycznych władz krajowych, przeto polecono władzom finansowym, ilekroć nadarzy się sposobność wydawać podrzędnym kasom kredytowym instrukcyje względem rozpoczęcia powyższych czynności urzędowych z obligacyami rzeczonyj kategorii, ażeby zawsze przytoczyły wyraźnie poprzedzające przyzwolenie politycznej władzy krajowej.

Ameryka.

(Powstanie w Hajcie.)

Dziennik *Boston-Traveller* ogłasza wyciąg z listu pisanego z Cayes (Hajti) z 10go maja, w którym zawiera się wiadomość o powstaniu przeciw Cesarzowi Soulouque. Piszą między innymi: „Zeszłej nocy zniósł 2 do 3000 powstańców straży między Cayes i Piegray, by dnia dzisiejszego wdrzeć się do miasta. Władze wojskowe otrzymały wiadomość o tem dopiero dnia dzisiejszego o 7ej godzinie zrana. Uderzono natychmiast na gwałt, i kazano wszystkim dorosłym połączyć się z wojskiem, które łącznie z tym posiłkiem liczą zaledwie 500 zbrojnych. Siła ta nie ma zapewne zamiaru uderzenia na insurgentów, lecz ograniczy się tylko na bronienu wnijsć do miasta aż do otrzymania dalszych posiłków.“

W późniejszym dopisku stoi: „Znow słyhać marsz jeneralny. Wojska wysłane na obronę miasta zostały jak słyhać odparte, a insurgenci zbliżają się spieszenie ku miastu. Ludzie z najniższych klas ludności uwijają się jakby szaleni po ulicach, palą magazyny itd.“

Hiszpania.

(Depesza z 18. czerwca.)

Depesza z **Madrytu** z 18go czerwca donosi: „Za porozumieniem się kortezów z rządem odłożono reformę taryfy na dzień 20. września r. b. — Wczoraj zaczęto notować akcyje towarzystwa Prost i to z premią 500 realów. — Słyhać, że przygotowuje się wotum nagany dla ministra Escosury na budowie około bramy słownecznej.“

Anglia.

(Czynności i rozprawy w izbach z 18. czerwca. — Nowiny dworn. — Do historii prezydentury amerykańskiej. — Globe o Włoszech. — Demonstracja w Hydeparku.)

Londyn, 19go czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu izby niższej zaproponował sir *F. Kelle* trzecie odczytanie bilu względem traktatu zawartego z Nawabem Surat. *Vernon Smith* oświadcza, że rząd jest gotów, w razie cofnięcia bilu, wypłacać zyjącym teraz potomkom Nawaba aż do ich śmierci całą pensję w rocznej kwocie 1½ laka rupii (15.000 f. szt.) *Cardwell*, prezydent wydziału śledczego, radzi uważać pensję tę za dziedziczną, i poruczyć jej wypłacanie prawnym sukcesorom pewnej liczbie kuratorów. — Potem zabrał głos major *Reed*: „Pozwalam sobie zapytać szanownego członka za Inverness, czyli mimo to, że między Anglią i Stanami zjednoczonymi toczą się układy jeszcze zamysła przedłożyć swój wniosek zapowiedziany na dzień jutrzejszy?“ — *Baillie*: „Rad korzystać ze sposobności, by oznajmić izbie, jak w tej sprawie postąpić zamysłałam. Ponieważ dano mi z różnych stron do zrozumienia, że interes państwa cierpiałby na tem, jeśliby śród obecnych stosunków nastąpiła dyskusja nad kwestją amerykańską, przeto cofam mój wniosek. Zarazem jednak oświadczam stanowczo, że pierwotne zdanie moje o tej sprawie wcale się niezmieniło. Przeciwnie treść przedłożonych nam dokumentów utwierdziła mnie jeszcze bardziej w tem przekonaniu, i jeśli cofam mój wniosek, to dla tego tylko, by nie zarzucano mi z tej przyczyny naruszenia interesu państwa.“ — *G. H. More*: „Żałuję wielce, że szanowny członek za Inverness odstępował od swego zamiaru, któremu jak najlepiej mógł odpowiedzieć; ale nierównie więcej ubolewam nad tem, że towarzysze jego zdania zdają się krok ten pochwalać. Ale chociaż nawet ta strona izby żręka się obowiązkiem opozycji, nie potrzebuje przeto izba zrękać się funkcji parlamentu. Ja przynajmniej, co do mojej osoby, niezrzeknę się pewno przywileju niezawisłego członka parlamentu, który upoważnia mnie wezwać izbę, by wyrzekła zdanie swoje o każdej sprawie, jeśli dobro publiczne wymaga tego. Zaczem oznajmiam izbie, że pierwszego dnia, jak tylko nastąpi mi się sposobność do tego, i w formie, jaka wyda mi się najstosowniejszą, poddam jej pod obradę sprawę amerykańską.“

— Wczoraj był bal u dworu, na który zaproszono około 2000 osób, a dziś zwiedzi familia królewska z swymi gośćmi krzyształowy pałac w Sydenham, gdzie po raz pierwszy będą puszczone fontany.

— List członka parlamentu *W. Browna* z południowego hrabstwa Lankaster wzmiankuje w dzienniku *Globe* względem dymisji *Cramptona* niektóre dawniejsze podobne wypadki. W roku 1793 naraził francuski poseł *Genet* swoim postępowaniem neutralność Stanów zjednoczonych. Z tej przyczyny zażądał *Jerzy Washington* jego odwołania, a francuski rząd przystał na to. W roku 1809 za prezydentstwa *Madisona* ściągnął na siebie angielski poseł *Jackson* przez swoje postępowanie osobiście niełaszkę prezydenta, i z tego powodu oznajmiono mu, że wszelkie dyplomatyczne stosunki z nim są zerwane, podczas gdy amerykański poseł w Londynie *W. Pinkney* pozostał spokojnie na swej posiadzie. W roku 1850 przesłano francuskiemu posłowi *Poussin* paszporta za nieprzyzwoite jego wyrażenia się w swych depeszach przeciw amerykańskiemu sekretarzowi stanu. Amerykański poseł w Paryżu, *Routh* powracał właśnie wtenczas do Stanów Zjednoczonych. Jego następca *Rives* był jednak bez przeszkody przyjęty w Paryżu, a ze strony Francji wyprawiono nowego posła do Washingtonu.

— Paroptyw „Himalaya“ zawiął do Liwerpolu po zegludze 8miu dni i kilka godzin z Halifax, dokąd z morza śródziemnego odwiózł 2 pułki, i przywozi wiadomość, że podczas odjazdu jego z Halifax nie było w porcie tamtejszym ani angielskiego okrętu wojennego, ani amerykańskiego, i że tylko szalupa wojenna „Arab“ (o 12 działach) krążyła w pobliżu. W Halifax spodziewano się 12. czerwca przybycia admirała *Fanshawe* z eskadrą.

— Jenerał *Williams*, którego po wylądowaniu jego w Dowrze przyjęto okazale, miał przy te sposobności przemowę, i oddał w niej wszelką pochwałę postępowaniu jenerała *Murawiewa* i wojsku zostającemu pod jego wodzą. Jenerał *Murawiew* obchodził się z nim jak z bratem i towarzyszem broni, i starał się o wszelkie możliwe wygody dla dawniejszej załogi *Karsu* wymorzonej głodem i wycieńczonej chorobami. Niemniej i podczas podróży krajem rosyjskim znalazł wszędzie wielką sympatyę, a mianowicie nie może się dość nachwalić przyjęcia jakiego doznał w Petersburgu ze strony *J. M. Cesarza*. Z taką samą uprzejmością przyjmowano go w Niemczech, mianowicie w Prusiech, i we Francji.

— Dziennik *Globe* ostrzega w jednym z wstępnych artykułów przed pogłoskami rozsiewanymi przez angielskie, a częścią i przez francuskie o zabiegach rewolucyjnych, i utrzymuje, że Austria okazała chęć widoczną przyczynienia się do należytego załatwienia zachodzących we Włoszech trudności. Każdy w tym względzie przedsięwzięty krok we Włoszech wymagałby przy układzie czynności największej rozwagi, a oględności przy wykonaniu. Propozycja Sardynii do powolnej ewakuacji terytorium rzymskiego nastąpiła nie bez wyraźnego uznania trudności z tem połączonych, a zebrani na konferencyach paryskich dyplomaci nie myśleli też bynajmniej o nagłym ustępie wojsk z legacji rzymskich. Zasada ta zastosowana być może mianowicie do Parmy.

Zapowiedziana już dawniej demonstracja w parkach londyńskich na rzecz muzyki niedzielnej odbyła się zeszłej niedzieli w dość

dobrym porządku. Bandy muzyczne grały w Hydepark, w Regent-Victoriapark; w ostatniem miejscu zebrało się do 80.000 gości. Największe tłumy ludności — przeszło 100.000 — zebrały się w Primrose-hill i w okolicy pobliskiej, zwłaszcza że całą ludność miasta stołecznego zaproszono tam przed kilkoma już dniami plakatami olbrzymimi na meting. I w tem też miejscu odbyło się wszystko spokojnie, a tłumy przysłuchiwały się muzyce z upodobaniem. O mowach, jakie zwykle przychodzą na metingach, ani myślano przy tak natłoczonym zgromadzeniu, zaczęli promotorowie agitacji poprzestali na tem, że ogłosili zgromadzeniu, jako na szczycie pagórka zalkaiefta będzie o godzinie 4tej bandera angielska, a każdy, kto jest za muzyką niedzielną, niech głosuje podniesieniem ręki. Na dany też znak podnieśli wszyscy obecni ręce do góry. Demonstracja ta skończyła się zresztą wywijaniem kapeluszy, okrzykami i — ulewa. Spodziewać się, że cała ta sprawa musi przyjść prędzej lub później pod obrady parlamentarne.

Francya.

(Czynności w Senacie. — Subskrypcye. — Komisye rozpoznawcze. — Zapobieżenie dalszym wylewom. — Porażka Kabilów. — Wyjazd p. Morny. — Urlopy udzielane.)

Paryż, 19. czerwca. Jak donosi *Monitor* zbierze się jutro senat w swoich biurach, by mianować komisję, która ma zająć się rozpoznaniem projektu do uchwały względem rejencji cesarstwa. — Prefekt Sekwany otrzymał od Lorda-Majora Londynu nowe pismo z doniesieniem, że urządzona za jego staraniem subskrypcya w Londynie wynosi już 300.000 franków. W tutejszej prefekturze policyi zebrano już 1,868.603 franków. — Komisya ciała prawodawczego, której poruczono rozpoznanie projektu do ustawy względem pensyi nadawanych od Cesarza najwyższym urzędnikom i ich rodzinom, ukończyła już swoją pracę. Jej sprawozdanie układu pana *Legrand* oświadcza się za odrzuceniem ustawy; wątpią jednakże, by izba przyjęła wniosek swojej komisji.

— Podług dziennika *Journal du Loiret* przygotowuje rząd stanowe środki, by ochronić ludność od przyszłych wylewów Loary. Postanowiono rozszerzyć koryto rzeki, podwyższyć i wzmocnić tamy, pourządzać olbrzymie ścieki, słowem poświęcić wiele milionów na ochronienie kraju od powodzi. Urzęda budowlu wodnych zajmują się już ułożeniem potrzebnych planów, gdyż na ich podstawie ma być przedłożony ciału prawodawczemu w ciągu przyszłej sesji odnośny projekt ustawy. — Wspomniane już zwycięstwo nad Kabilami odnieśli Francuzi na dniu 31. maja i 1. czerwca w dwóch potyczkach, które jednak były nieznaczne tylko; naszymi wojskami dowodził gubernator prowincyi Konstantyny, jenerał *Maissiat*.

— Do Marsylii przybywają prawie codziennie wojska z Krymu. Przedwczoraj przywiozły cztery okręta francuskie, jeden angielski i jeden amerykański paroptyw razem 4000 ludzi. — Część dworu i ekwipażów hrabiego *Morny*, nadwyzczajnego ambasadora przy dworze rosyjskim, zabiera temi dniami w Hawrze na okręt. Sam hrabia *Morny* zabawi przed wyjazdem swoim kilka dni w kąpielach morskich.

— *Constitutionnel* pisze:

„Podpisanie pokoju, o którego następnościach można było jak najpomyślniej rokować, dozwoliło przedsięwziąć środek bardzo korzystny w ekonomii publicznych wydatków Francji, a prócz tego będzie on nieocenionem dobrodziejstwem dla wielu familii, gdyż 95.000 żołnierzy z klasy wieku 1850, 51, 52 i 53 roku otrzymają tymczasowy urlop do domu. Żołnierze z okolic zalanych powodzią i tacy, którzy świadectwem wiarogodnym wykażą konieczność obecności swej w gronie familii do nich należącej, mają przedewszystkiem urlop otrzymać; inni zaś będą o to losy ciągnąć.“

Szwajcarya.

(Trudności w administracyi kraju.)

Berna, 17. czerwca. Wstręt do służby publicznej u ludzi zdalnych, którzy w innych zakresach działania mogą sobie obmyślić zyskowniejsze stanowisko, okazuje się już od dawna z wielką szkodą dla administracyi publicznej; dlatego często zostają nieobsadzone ważne posady urzędników, albo muszą być prowizorycznie zaopatrywane, bo nikt niekompetuje o nie. Administracye kolei żelaznych i liczne na wielki rozmiar przemysłowe przedsiębiorstwa innego rodzaju prawie we wszystkich częściach Szwajcaryi pozbawiają najlepszych sił administracyi państwa. Podczas gdy najzamożniejsze kantony płacą swym radcom rządowym tylko po 3500 fr. rocznie, pobiera dyrektor administracyi kolei żelaznej 10, do 15.000 fr. rocznie. I tak zagraża tutejszej radzie rządowej znowu strata; na przyszłą jesień wystąpi z urzędu *Steiner*, i obejmie handel żelaza.

Włochy.

(Zamknięcie sesji turyńskich. — Rekrutacya.)

Gazz. Piemontese z 17. b. m. ogłasza dekret królewski, którym rząd upoważniono do zaciągu 13.000 rekruta, i ogłoszono zamknięcie sesji Izby na rok 1855/56.

Niemce.

(Udział w pracach fakultetu medycznego.)

Dawniej już donosiły dzienniki, że 31. maja zebrało się w *Berlinie* kilku uczniów należących do fakultetu medycznego dla wypracowania zadania, za które przyznawano nagrodę potąd bez żadnego względu na religijne wyznanie kompetentów. Na wniesioną przez

dziekana uwagę, że ta razą mają nagrodę otrzymać tylko chrześciance. oddalili się wszyscy obecni starozakonni, i pozostało już tylko dwóch kompetentów. Dnia 18. czerwca czytano według doniesień *Schles. Ztg.* na tablicy wezwanie dziekana fakultetu medycznego, ażeby ci uczniowie fakultetu medycznego, którzy zgłosili się 31. z. m. do wypracowania zadania tegorocznego. lecz udziału w tem nie wzięli, zgłosili się powtórnie dnia 21. czerwca.

Królestwo Polskie.

(Opatrzanie klas uboższych.)

Ażeby pospieszyć w pomoc uboższym klasom ludu przy drożynie żywności, nakazała administracyjna rada Królestwa Polskiego między innymi zakupić zboże w zachodnich guberniach rosyjskiego cesarstwa, i przedawać je uboższym mieszkańcom po cenie kupna. W tym zamiarze założono w gubernii Lubelskiej, jak ogłosił tamtejszy gubernator cywilny, cztery magazyny: w Lublinie skład na 1000 korcy, w Chełmie taki sam na 2000 korcy, Włodawie również na 2000, a w Rykach na 1500 korcy żyta. Cenę sprzedaży postanowiono: w Lublinie 6 rubli srebrnych 7½ kop. za korzec, w Chełmie 5 r. 77½ kop., w Włodawie 5 r. 92½ kop., w Rykach 6 r. 67½ kopijek. Na targowicach zboża w Królestwie Polskiem idą znowu ceny zboża w górę.

Łasiestwa Naddunajskie.

(Komisya pograniczna. — Wiadomości bieżące.)

Do dziennika *Preuss. Korresp.* piszą z **Galacza** z 9. b. m.: „Bawiąca tu od kilku już niedziel komisya do uregulowania granicy bessarabskiej opuściła wczoraj Galacz, i udała się na Reni do Bolgradu w Besarabii. Przeciw przypuszczeniu tureckiego komisarza Muchlis Baszy (księcia Sturdzy) opierali się oba komisarze rosyjscy, konsul Kola i pułkownik hrabia Stackelberg, gdyż książę Sturdza zostawał dawniej w służbie rosyjskiej. To opóźniło rozpoczęcie prac i przedłużyło niepotrzebnie tutejszy pobyt komisarzy. Otrzymane niedawno z Konstantynopola i z Petersburga reskrypta uchylły trudności spowodowane przez komisarzy rosyjskich. Począwszy od 1. czerwca odbywała komisya codziennie swe posiedzenie, lecz szczegóły tych obrad nie doszły jeszcze do wiadomości publicznej. Według wiarogodnych doniesień miał rząd rosyjski posprzedawać już wszystkie zabudowania rządowe w Izmailowie i Reni i rozpocząć zburzenie fortyfikacji izmailowskich. Kwarantana w obu tych miastach zniesiono. — Koloniści bułgarscy osiedleni na pograniczu bessarabskiem, którzy po ustąpieniu Rosyan z księstw naddunajskich tam się przesiedlili, zamierzają wynieść się z tej okolicy, i osiąść w głębi kraju. Utrzymują przy tem, że Rosya podała im takie same warunki korzystne, jak i przy pierwszym ich osiedleniu. Bardzo wielka liczba dość zamożnych familii żydowskich postanowiła przesiedlić się ztąd w krainie, które Rosya odstepuje teraz do Besarabii, spodziewając się korzystnego nabycia gruntów. — Rząd turecki ogłosił jak słychać miasto Tulezę portem wolnym na lat 50; każdy kto tylko zechce się tam osiedlić otrzyma bezpłatnie grunta i potrzebny materiał drewniany na budynki.“

Grecya.

(Wiadomości bieżące.)

Z **Aten** donoszą, że zbójcy wypuścili z siedmiu pasażerów pięciu na wolność, i uwieźli z sobą dwóch tylko, a mianowicie syna profesora Olympios i p. Giourdis, byłego prezydenta Izby, żądając za pierwszego 3000, a za drugiego 4000 talarów okupu. W miejscu, gdzie pieniądze składano wymknęli się zbójcom oba młodzieńcy, ośmieleni do tego bliskością patrolu. Od nich też dowiedziano się o kryjówkach zbrodniarzy, którzy niebawem dostaną się zapewne w ręce sprawiedliwości. Odjazd Króla nastąpić miał 17. b. m.

Zaproponowanego przez ministerium sądu doraźnego jeszcze nie przyjęto, gdyż dla zbyt wielkich upałów nie odbywały Izby swych posiedzeń.

Turcya.

(Bliski przyjazd posła rosyjskiego. — Twierdze bessarabskie. — Dostawa rekruta. — Porywczosć Turków. — Konwenya z Grecya. — Deputacya czerkieska. — Powrót deputacyi Czerkieskiej. — Ustęp z Bukaresztu.)

Wiadomości z **Konstantynopola** otrzymane w Tryeście, sięgają po dzień 13. czerwca. *Oss. Triestino* donosi, że rząd turecki zawiadomiony został ze strony Rosyi, jako do Konstantynopola zjedzie poseł rosyjski zaraz po ustąpieniu wszystkich wojsk sprzymierzonych z ziemi rosyjskiej. Po tem zawiadomieniu postanowiła Porta wysłać posła swego do Petersburga w osobie Kiprisli Baszy.

— *Journ. de Const.* potwierdza doniesienia kupców z ujść Dunaju, że Rosyanie zburzyli fortyfikacje twierdzy Reni i Izmailowa, a kamienie odwieźli do Odessy; nad zburzeniem tych fortyfikacji pracowało do 2000 ludzi.

— Utrzymują, że wkrótce odczytany być ma hał-humajum na jednym z głównych placów Konstantynopola w obecności wszystkich urzędników.

— Delegowani chrześciance i innego niż muzułmańskiego wyznania wezwani do Dywanu oświadczyli, że dostawią żądany kontyngens 16.000 żołnierza, lecz od złożenia sumy wykupnej chcieliby się uchylić. Kwestya ta potąd jeszcze nie rozstrzygnięta.

— Jeden pułkownik tunetański odciął niedawno na ulicy publicznej głowę pewnemu Grekowi szabla, a potem ratował się ucieczką. Greka tego posądzono o zranienie jakiegoś Turczyzna i był trzymany

przez czas niejaki w więzieniu. Na usilne przedstawienia posła greckiego i lorda Redcliffe wysłędzono mordercę i już go przytrzymało.

— Persya mianowała Feruk-Chana posłem swoim przy Dworze francuskim.

— Między Perą i Bujukdere wszczął się spór pomiędzy kilkoma Sławończykami z Austryi i żołnierzami tureckimi, przyczem jeden z tych Sławończyków zabił Turka, a Turcy w odwet zabili dwóch Austryaków. Zaraz po tym wypadku wpadło 16 Turków do wsi; napastnicy rzucili się też na przebywających tam Czernogórców, i sześciu z nich pokaleczyli. Na żądanie c. k. internuncyatury wydano Sławończyków i Czernogórców i odwieziono ich do szpitalu. Władze tureckie postąpiły w tej mierze z wszelką usłużnością.

— Na wyspie Tenedos napadł tłum gawiedzi tureckiej na 14-letniego syna ajenta konsularnego austriackiego i francuzkiego, ciskali nań kamieniami i skaleczonego ściągnęli z konia. J. Excelencya c. k. internuncyusz wysłał tam Hómacza, p. Le Bidart. Sprawców przytrzymało, a w. Porta nieomieszka wymierzyć im karę surową.

— W Skutari zelżono żonę pewnego pułkownika angielskiego.

— Od kilku już nocy oświetlają dwie nowe latarnie morskie u wniścia Basforu do morza czarnego.

— *Journal de Constantinople* z 9. b. m. zawiera osnowe konwencyi zawartej między rządem tureckim i greckim względem przytłumienia rozbojów, jakie wydzarżają się szczególnie na pograniczu. Obie strony kontrahujące obowiązują się ściagać bandy zbrojne dostatecznymi oddziałami wojskowymi i wytepiać bandy zaraz w ich zawiązku; obustronni komendanci pograniczni wyższego i niższego rzędu mają porozumiewać się wzajemnie, by według potrzeby można przedsiębrać środki stosowne; porozumienie to odbywać się będzie pisemnie, ustnie lub za pomocą sygnałów. Oddział wojskowy będący w pogoni za rozbójnikami upoważniony jest do przekroczenia granicy i do dalszego w głąb kraju pochodu, aż pokąd nie zetknie się z ościennym oddziałem wojskowym, który odbywać ma dalszą pogon, a w razie potrzeby może też zażądać pomocy i współdziałania oddziału pogranicznego. W żadnym jednak razie nie wolno wojskom jednego państwa wkraczać do miejsc zamieszkałych państwa sąsiedniego. Zbiegi mają być wydalen, a w razie powtórno ich przydybania wydani. Konwenye tę zawarto na przeciąg lat sześciu.

— Deputacya czerkieska składająca się z 220 osób wyruszyła z Konstantynopola dnia 5. b. m. na pokładzie fregaty tureckiej parowej i udała się do Anapy, zkad cały zapas amunicyi zabrać mają Czerkiesi na swój użytek. Każdy członek deputacyi otrzymał od w. Porty po 10 funt. sztr.

— *Journal de Const.* pisze pod dniem 9. czerwca: „Złożona z 200 osób deputacya czerkieska opuściła **Konstantynopol** 5. czerwca tureckim paropływem Mocehbiri, i udała się do Anapy, której fortyfikacje zostaną jak słychać Czerkiesom. Każdy członek komisyi otrzymał od Porty 10 funt. sztr.“

Bukareszt, 7. czerwca. Stojący tu załoga turecki pułk piechoty otrzymał już rozkaz do pochodu i uda się wkrótce za wyprawioną już ztąd artylerya turecką. — Z austriackich wojsk okupacyjnych wyruszyła już połowa z Księstw naddunajskich z powrotem do Austryi.

Afryka.

(Króla Teodora Abysyńskiego rzady.)

Dziennik *Neue Pr. Ztg.* donosi: Wspomnieliśmy już, że w Abysynii wystąpił nowy monarcha, nazwiskiem Theodor. Potwierdza to list protestanckiego biskupa, Gobat w Jeruzolimie. Prałat ten mówi o Abysynii: „Teraz jest tam całkiem nowy skład rzeczy; jest król, który w ciągu jednego roku przytłumił religijną szysznię, rozdzielając kilka set lat abysyński kościół i naród, który wydał z kraju rzymsko-katolickich misjonarzy wraz z biskupem i dał swym poddanym mahomedańskim do wyboru, albo przyjąć naukę chrześcianską, albo w przeciągu dwóch lat wynieść się z kraju.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 22. czerwca. *Monitor* uspokaja obawy przedsiębiorców przemysłowych. Znaczne cła ochronne mają być zaprowadzone na miejsce dawniejszych prohibicyi; rząd sam proponuje jeszcze podwyższenie niektórych w projekcie będących pozycyi taryfy. — Książę Regent Badeński przybył wczoraj do Paryża. Książę Oskar Szwedzki odjechał wczoraj do Londynu.

Tryest, 23. czerwca. J. M. Król Grecyi przybył do Tryestu. W tutejszym porcie stoi w pogotowiu paropływ, którym Wielki Węzr Ali Basza odpłynąć ma do Konstantynopola.

Florenca, 20. czerwca. Jenerał Kisselew złożył swe listy wierzytelne jako nadzwyczajny ambasador przy dworze toskańskim. Trybunał kryminalny wydał dnia 16. b. m. pierwszy wyrok śmierci według zmodyfikowanego kodeksu karnego.

Rzym, 19. czerwca. W okolicy Lugo i Forli pojawiły się bandy zbójckie. Władzy wysłały pogon za zbrodniarzami.

Neapol, 19. czerwca. Pozwolenie wywozu zboża przedłużono do 15. lipca r. b.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. czerwca

Hr. Golejewski Jan, z Krzywezy. — PP. Kowaczek Ant., c. k. administ. pocztowy, z Komarna. — Napadiewicz Aleks., z Więpkowiec. — Kulakowski

Kasp., z Hunowic. — Pasławski Marc., z Bóbrki. — Nahujowski Ant., z Kro-
piwnik. — Kunaszewski Wład., z Podhajec. — Antoniewicz de Bołos Ant., ze
Skomoroch. — Delinowicz Ant., ze Złoczowa. — Strzelecki Eug., z Wyrowa. —
Pluschk Ferd., z Brzeżan. — Ziemiałkowski Flor., z Tarnopola. — Krokowski
Aleks., z Petersburga. — Białoobrzęski Stan., z Dzidziłowa. — Gnoiński Aleks.,
z Radziechowa. — Antoniewicz Winc., ze Skwarzawy. — Bako de Hette Ka-
rol, z Manasterzysk.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25 czerwca.

Hr. Drohojewski Józef, do Bartatowa. — Hr. Komorowski Cyp., do De-
rewacza. — PP. Barański Józef, do Radłowic. — Zawadzki Marcin, do Orze-
chowic. — Zagórski Marc., do Wołkowa. — Komorowski Fran. Ksaw., do
Tartakowa.

Kurs lwowski.

Dnia 25. czerwca.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	43	4	46
Dukat cesarski	4	46	4	50
Półimperyal zł. rosyjski	8	16	8	20
Rubel srebrny rosyjski	1	36 1/2	1	36 1/2
Talar pruski	1	29	1	30 1/2
Polski kurant i pięciozłotówka	1	9	1	10
Galic. listy zastawne za 100 złr.	78	48	79	39
Galic. listy obligacye indemnizacyjne } 5% Pożyczka narodowa } kuponów	74	30	75	—
	84	—	84	45

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. czerwca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 84 1/18 — 84 3/4. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 90.
— 91. Lomb. wen. pożyczki z 5% 91 — 92. Obligacye długu państwa 5%
83 1/2 — 83 3/4, detto 4 1/2% 73 1/4 — 73 1/2, detto 4% 65 — 65 1/2, detto 3% 49 3/4 — 50.
detto 2 1/2% 41 1/4 — 41 1/2, detto 1% 16 1/2 — 16 3/4. Oblig. Głog. z wypłatą 5%
93 1/4 — 93 1/2. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 91 3/4 — 92. Detto Peszt. 4%
92 1/2 — 92 3/4. Detto Mediol. 4% 90 1/2 — 91. Obligacye indemn. niższ. austr.
5% 86 1/2 — 87. Galic. i węgier. 5% 75 1/4 — 75 1/2. Detto innych krajów koron.
79 — 80. Obl. bank. 2 1/2% 60 — 61. Pożyczki loter. z r. 1834 239 —
240. Detto z r. 1839 119 1/4 — 119 3/4. Detto z r. 1854 107 1/4 — 107 1/2. Renty
Como 13 — 13 1/4.
Galic. list. zastawne 4% 82 — 84. Pólnoc. Oblig. Prior. 5% 85 1/2 — 86.
Głognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dun. żegluga par. 5% 82 — 82 1/2. Oblig.
Lloydy (w srebrze) 5% 90 — 91. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po
275 frank. za szt. 115 1/2 — 116. Akcyi bank. narodowego 1116 — 1117. Akcyje
c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 377 1/4 — 377 1/2. Akcyje niż. austr. tow. eskomp.
109 — 109 1/2. Detto Budzynsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 250 — 252. Detto
póln. kolei 309 — 309 1/4. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 355 1/2 — 355 3/4.
Detto tow. żegl. parowej 584 — 585. Detto 13. wydania 556 — 558. Detto
Lloyda 428 — 430. Peszt. mostu łańcuch. 66 — 67. Akcyje młyna parowego
wiad. 85 — 86. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2.

wydania 30 — 32. Esterhazego losy 40 zł. 63 — 68 1/2. Windischgräza losy
23 1/4 — 23 1/2. Waldsteina losy 25 1/4 — 25 1/2. Keglevicha losy 10 1/4 — 10 3/4. Ks.
Salma losy 39 3/4 — 40. St. Genois 38 — 38 1/4. Palffego losy 38 1/4 — 38 3/4.
Amsterdam 2 m. 84 5/8. — Augsburg Uro 102 1/2. — Bukareszt 31 T.
265 1/2. — Konstantynopol 31 T. — Frankfurt 3 m. 101 1/4. — Hamburg 2
75. — Liwurna 2 m. 102 l. — Londyn 3. m. 102 1/4. — Medyolan 2. m.
102 1/2. — Paryż 2 m. 118 3/4. — Cesarskich ważnych dukatów agio 6 1/8 —
— Napoleonsdor 8 1 — —. Angielskie Sover. 10 2 — 10 4. — Imperyal
ros. 8 11 — 8 12.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 25. czerwca.

Oblig. długu państwa 5% 83 3/4; 4 1/2% 73 1/2; 4% 65 1/2; 3% z r. 1850 —
3% —; 2 1/2% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr.
—; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw.
—. Akcyje bank. 1119. Akcyje kolei póln. 3145. Głognickiej kolei żelaznej
—. Odenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żegluga parowej 585. Lloyd
—. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcyje niższo-austr. Towarzystwa
eskomtowego à 500 złr. 548 3/4 złr.
Amsterdam 1. 2. m. —. Augsburg 102 5/8 3. m. Genua — l. 2. m. Frank-
furt 101 1/4 2. m. Hamburg 75 2. m. Liworno — l. 2. m. Londyn 10 — 2.
l. m. Medyolan 102 1/2. Marsylia 118 3/8. Paryż 118 3/4. Bukareszt 265. Kon-
stantynopol 468. Smyrna —. Agio duk. ces. 6 1/2. Pożyczka z r. 1851 5%
lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych kra-
jów koron. 76 1/8. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 107 1/8. Pożyczka naro-
dowa 85 1/8. C. k. austr. akcyje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 359 fr. Akcyje
c. k. uprzyw. zakładu kredyt. 383.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 24. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. spro- wadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan po- wietrza wilgot- nego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	323.08	+ 10.7°	90.8	północny	sł. deszcz
2. god. popoł.	324.06	+ 11.5°	70.9	"	si. "
10. god. wiecz.	322.25	+ 8.2°	81.2	"	mier. pochmurno

Wysokość deszczu 7...12.

T E A T R.

Dziś: „Koncert na skrzypcach“ p. Nikodema Biernackiego
i komedia niem.: „Der Verräther.“
Jutro dnia 27. czerwca 1856
„Zły duch zamku Ronquerolles.“
(Druka część Pamiętników Szatana).
Nowa fantastyczna melodrama z francuskiego podług romansu Fry-
deryka Soulié w 5 aktach a 10 obrazach z prologiem.

KRONIKA.

Annales telegraphiques podają ciekawe szczegóły o historii i stanie
dzisiejszym komunikacji telegraficznych w rozmaitych częściach świata. Według
opisu p. Contin, wysłanego w 1852 r. przez rząd dla zbadania kolei żelaznych
i telegrafów w Stanach zjednoczonych, telegrafy nie są tam wcale własnością
rządową, jak we Francji, Niemczech itd., nie są też monopolem jednej kompa-
nii, jak w Anglii. Wysyłka telegraficznych depeszy jest gałęzią przemysłu pry-
watnego; liczne kompanii tem się zajmujące, nie zależą wcale ani od rządu
centralnego, ani od rządu Stanów; utworzenie ich nie potrzebuje wcale wyz-
szego zatwierdzenia. Urządzący linię telegraficzną ma się tylko stosować do
przepisów, obowiązujących w miastach, po drogach, kolejach żelaznych z po-
wodu drutów przechodzących przez publiczną i prywatną własność. Ni-
gdzie, Szwajcaryi wyjąwszy, użycie telegraficznych korespondencyi tak w zwy-
czaj narodu nie weszło, jak w Stanach zjednoczonych. Wielki handel, niezmierna
rozległość kraju, konieczność przywiedzenia wszystkiego jak najprędzej do sku-
tku, będąca cechą charakterystyczną Amerykanów, wiele się do tego przyczy-
niły. Wszystkie ważniejsze miasta połączone już są drutami telegraficznymi,
pomiędzy niektórymi nawet dwie ciągną się linie, współzawodniczące z sobą
pod względem spiesznej i punktualnej wysyłki depeszy. W 1852 wszystkie linie
telegraficzne w Stanach zjednoczonych i Kanadzie wynosiły 19.000 kilometrów;
łączyły one pomiędzy sobą 550 większych i mniejszych miast. Telegrafy w Ame-
ryce nie są jednak zakładane z taką troskliwością, jak w Europie; słupy są to
po większej części młode drzewa, np. ledwo co obrobione; w miastach słupy
te są bardzo silne i wysokie, stojące przy chodnikach; nieraz widać na nich
dwanaście i piętnaście drutów; druty te jednak prowadzą i przez lasy, których
ludzka noga nie dotknęła; spotyka się je oprócz tego wszędzie wzdłuż dróg,
kolei żelaznych, kanałów, rzek. W lasach wbijają w pnie drzew długie haki,
opierają na nich rury szklane, przez te przeciągają druty, dlatego spadające
stare drzewa, burze i inne okoliczności często przerywają komunikację telegra-
ficzną. Ponieważ w Stanach zjednoczonych używają rozmaitych systematów, tru-
dno więc obliczyć ściśle koszt; przecięciowo jednak koszt za wynosi 200
dollarów na milę, czyli do 621 fr. na kilometr. Mnóstwo ludzi znajduje zarobek
przy strzeżeniu drutów i słupów; ci ludzie przebiegają ciągle naznaczone
im dystanse z narzędziami potrzebnymi do naprawy. W gęsto zaludnionych stro-
nach stróże ci są dość daleko od siebie umieszczeni, bo odległość wynosi do
150 kilometrów; na liniach jednak, prowadzonych przez gęste lasy Południa, dy-
stans ich wynosi ledwo 30 do 40 kilometrów. Ameryka używa trzech paten-
towanych systematów telegrafii elektrycznej Morse'go, Baines'a i Hause'go. Sys-
tem Morse'go użyty został najprzód w 1844 na przestrzeni 48 kilometrów po-
między Washingtonem a Baltimore; kongres przeznaczył na ten cel 30.000 dol-
larów zapomogi. Pierwszy to i jedyny raz rząd Unii przyszedł w pomoc tele-

grafom. Professor Morse z swego patentu wielkie zyski ciągnie; przyznano mu
połowę dywidend, jakie przynosi niezmierny kapitał, użyty na telegraficzne przed-
sięwzięcia. Trzy czwarte swego prawa odstąpił on innym osobom; tak więc sam
pobiera ósmą część dywidend. W wielu punktach używają także systematu p.
Baines, który pisze znaki kolorowe na chemicznie przygotowanym papierze;
sieć telegraficzna według tego systematu urządzona wynosi do 2500 kilometrów.
Zyski p Baines są także bardzo znaczne. Telegraf p. Hause pisze depesze
zwykłymi literami drukarskimi na papierze; depeszy nie przepisują, ale w ory-
ginale interesowanej stronie oddają. Wynalazca patent swój w 1846 r. sprzedał
pewnej kompanii, która używa tego systematu na linii z New-Yorku do Filadelfii,
Bostonu, Buffalo. Na linii z New-Yorku do Buffalo wszystkie trzy systemata
razem konkurują. Pomimo znacznych sum, jakie utrzymanie telegrafów kosztuje,
wszystkie kompanie robią mniej więcej dobre interesa; najlepsze linie płacily
akcyonaryuszom po 16 do 25 procent (linia z New-Yorku do Buffalo, system
Morse'go); przecięciowo akcyje kompanii telegraficznej przynoszą ósm procent.
Koszta administracyi są o ile możności jak najbardziej ograniczone; na długich
liniach z powodu zbytniej oszczędności regularność wysyłki nie największa; taka
linia bowiem należy częściowo do kilku kompanii, i depesza kilkakrotnie musi
być przepisywana. Z New-Yorku do New-Orleann depesza tam i napowrót po-
trzebuje dwóch dni; droga przez nią przebieżona wynosi 6300 kilometrów, albo
1574 mil.

Linie tu nie zawsze są w dobrym stanie, ciągną się bowiem przez wiel-
kie lasy, a depesze często muszą być przepisywane. Częstym powodem zwłok
są także burze; niektóre kompanie, by uniknąć przerwy w przesyłce, na słup-
kach zamieszczają żelazny ostry drut połączony z ziemią. Służba do przesyłki
depeszy jest w ogóle bardzo nieliczną; na większych stacyach spotykamy zwy-
kle osób cztery, w mniejszych dwie, nawet jedną. Pierwszy urzędnik biura te-
legraficznego w New-Yorku ma pensyi 1000 do 1200 dollarów; biura w dniu
powszednie otwarte są od 7mej rano do 10tej wieczorem, w niedzielę zaś od
9tej do 10tej, od 2giej do 3ciej i od 7mej do 9tej wieczorem; za szczególną
nagrodą posyłają niekiedy i w nocy depesze telegraficzne; dzienniki głównie
z tego korzystają.

Galerya obrazów na korzyść galicyjskiego Zakładu śle-
pnych w wielkiej sali ratuszowej otwarta codziennie od 9tej go-
dziny rano do 5tej po południu.
Bilety wstępne sprzedają się w księgarniach pp. Mili-
kowskiego i Wilda, w aptece p. Müllinga, i w sklepach pp.
Adamskiego, spółki Kummera i Alex. Winiarza.

Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje subskrypcye na pogorzeców Nizankowic.